

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym Sąd Rejonowy w B. B. uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód Spółdzielnia (...) w B. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. M. i J. M., prowadzących działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) s.c. kwoty 9.999 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na mocy umowy z dnia 5 lipca 2013 r. pozwani zobowiązali się do dostawy, montażu oraz rozruchu automatycznej kartoniarki poziomej do pakowania produktów w kartony jednostkowe. Producentem maszyny była spółka (...) (...) z siedzibą w Niemczech. Maszyna została dostarczona powódce 8 lutego 2014 r. a z uwagi na stwierdzone wady, uruchomiona próbnie dopiero 3 czerwca 2014 r. Pozwani początkowo zobowiązali się do naprawy maszyny, a następnie, 10 lipca 2014 r., zezwolili powódce na samodzielne dokonywanie napraw bez wyłączenia prawa do gwarancji czy też rękojmi. Dnia 23 lutego 2015 r. między producentem, pozwany oraz powodem zostało zawarte porozumienie trójstronne, na mocy którego ustalono że Spółdzielnia otrzyma w terminie do 22 tygodnia roku kalendarzowego nową maszynę bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów. Z uwagi na bezskuteczny upływ terminu, powód zawarł bezpośrednio z producentem umowę zmieniającą datę dostawy nowej maszyny. Powód wskazał, że przedmiotowe porozumienia nie zwolniły z odpowiedzialności pozwanych, którzy odpowiadają in solidum z niemieckim kontrahentem. Wskutek upadłości producenta, w dniu 2 grudnia 2015 r. powódka skierowała do Sądu wnioski o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej, lecz ugoda nie została zawarta. Pismem z dnia 4 lipca 2016 r. powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 171.202,19 zł tytułem obniżenia ceny. Żądana kwota nie została uiszczona.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Wskazali, że porozumienie z dnia 23 lutego 2015 r. stanowiło odnowienie zobowiązania ze zmianą dłużnika, wobec czego roszczenie powoda wygasło. Niezależnie od powyższego, pozwani podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia wskazując, że roczny termin przedawnienia roszczenia o obniżenie ceny rozpoczął swój bieg od daty dostarczenia maszyny tj. od 8 lutego 2014 r. a zatem roszczenie przedawniło się z dniem 8 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 5 lipca 2013 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem była dostawa, montaż oraz rozruch automatycznej kartoniarki poziomej do pakowania produktów w kartony jednostkowe model (...), której producentem była niemiecka spółka (...) (...). Powód wpłacił w pierwszej wpłacie 40 % ceny wskazanej w ofercie, a w drugiej 50 % ceny. Maszyna została dostarczona powódce w dniu 8 lutego 2014 r., a z uwagi na stwierdzone usterki, jej próbne uruchomienie miało miejsce 3 czerwca 2014 r. Stanowiąca przedmiot umowy kartoniarka miała obsługiwać dwa formaty pakowania kartonów (200 g i 800 g), jednak urządzenie obsługiwało tylko format 200 g, przy czym nawet w tak ograniczonym zakresie działania ulegało częstym usterek. Powód w licznej korespondencji informował pozwanych o stwierdzonych wadach dostarczonej maszyny. Liczne awarie niejednokrotnie paraliżowały produkcję. W początkowym okresie serwisanci pozwanych podejmowali próby dokonywania bieżących napraw maszyny, a w lipcu 2014 r. finalnie nie radząc sobie z naprawami licznych wad i usterek zezwolili powodowi na dokonywanie napraw we własnym zakresie bez wyłączenia prawa do gwarancji i rękojmi. Na potrzeby podjęcia czynności naprawczych przez powoda jego pracownicy w celu omówienia kwestii technicznych wyjeżdżali do Niemiec do producenta. Finalnie producent czując się odpowiedzialnym za sprzedaż wadliwej maszyny podjął ze swojej strony kroki naprzeciw oczekiwaniom powoda.

Pismem z dnia 30 września 2014 r. pozwani wystosowali pismo, w którym zapewnili, iż w porozumieniu z producentem (...) P. (...) postanowili wymienić maszynę na nową wolną od wad, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów przez Spółdzielnię (...). Termin dostawy został wyznaczony na do końca kwietnia 2015 r. Porozumieniem z 08 stycznia 2015 r. strony ustaliły obniżenie ceny o kwotę 10.000 Euro. Następnie z uwagi na zamiar pozwanej doszło do podpisania dwóch porozumień. W dniu 23 lutego 2015 r. między (...) P. (...), pozwany oraz powodem zawarte zostało

porozumienie trójstronne na mocy którego ustalono, że producent, za pośrednictwem pozwanych, dostarczy powódce nową, sprawną maszynę, w terminie do 22 tygodnia roku kalendarzowego. W dniu 1 czerwca 2015 r. między powódką a producentem zawarte zostało porozumienie dodatkowe obejmujące kwestie techniczne związane ze specyfikacją oraz samym montażem maszyny w siedzibie powódki. Z uwagi na upadłość producenta, przedmiotowe porozumienia nie zostały nigdy zrealizowane a nowa maszyna nie została dostarczona stronie powodowej.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady.

Zgodnie z treścią (tekst pierwotny) art. 566 § 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Zgodnie z § 2 przepisy powyższe stosuje się odpowiednio, gdy kupujący żąda dostarczenia rzeczy wolnych od wad zamiast rzeczy wadliwych albo usunięcia wady przez sprzedawcę.

Zdaniem Sądu Rejonowego ten przepis określa zakres roszczeń odszkodowawczych przysługujących kupującemu niezależnie od uprawnień opartych na przepisach o rękojmi. Dotyczy on szczególnego trybu dochodzenia tych roszczeń, który to tryb jest niezależny od reżimu ogólnej odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. Oznacza to, że kupujący może żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady w oparciu o art. 566 § 1 zdanie pierwsze k.c. (w granicach dodatniego interesu umowy), ale również domagać się naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na podstawie art. 471 k.c.

Obrona pozwanych sprowadzała się do dwóch argumentów: wygaśnięcia zobowiązania wskutek mającej miejsce między powodem a producentem i pozwanymi nowacji oraz przedawnienia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwani wywodzą wygaśnięcie zobowiązania z faktu zawarcia przez producenta oraz pozwanych z jednej strony oraz powoda z drugiej, porozumienia datowanego na 23 lutego 2015 r. na mocy którego, w ocenie pozwanych, doszło do odnowienia zobowiązania i zmiany dłużnika w ten sposób, że nowe zobowiązanie polegało na dostarczeniu nowej maszyny, które to zobowiązanie wykonać miał producent. Dodatkowym argumentem przemawiającym za powyższym twierdzeniem i podnoszonym przez pozwanych jest fakt, iż kolejna umowa z 1 czerwca 2016 r., związana bezpośrednio z porozumieniem z dnia 23 lutego 2015 r., została zawarta wyłącznie między powodem a producentem, z pominięciem pozwanych. W ocenie Sądu przedmiotowa wykładnia porozumienia z dnia 23 lutego 2015 r. nie zasługiwała na aprobatę, gdyż nie znalazła ona potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c., jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (nowacja). W myśl § 2 tego przepisu, w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Zamiar stron zawarcia umowy o odnowienie niekoniecznie ma być wyraźny, może on być bowiem dorozumiany, byleby został dostatecznie uzewnętrzny. Trafnie wskazali także pozwani, że nowacja może przybrać postać umowy o zmianie dłużnika za jego zgodą z zastosowaniem per analogiam regulacji art. 519 § 2 pkt 1 k.c. Wbrew jednak twierdzeniom pozwanych, porozumienie z dnia 23 lutego 2015 r. nie ingerowało w sposób bezpośredni w stosunki prawne zachodzące między stroną powodową a pozwanymi a mające swoje źródło w umowie pierwotnej z 2013 r. i wynikających z niej uprawnień z tytułu rękojmi, lecz stanowiło odrębny stosunek zobowiązaniowy między powodem a producentem. Jak wynika z § 1 umowy producent zobowiązał się do dostarczenia powodowi nowej maszyny za pośrednictwem pozwanych („klient otrzymuje przez dystrybutora maszynę od producenta”) po uprzednim ustaleniu nowego projektu (§ 3 umowy). R. zawarcia przez strony umowy trójstronnej nie było wynikiem woli odnowienia zobowiązania z jednoczesną zmianą dłużnika, lecz stanowiło wyraz realizacji roszczeń powoda względem producenta z wykorzystaniem pozwanych jedynie jako pośrednika w przekazaniu nowej

maszyny. Już sama wykładnia tak ukształtowanego stosunku zobowiązaniowego wyklucza w ocenie Sądu Rejonowego przyjęcie odnowienia, gdyż stanowiłoby to, zwłaszcza w świetle dyrektywy art. 506 § 2 k.c., nieuprawnione i zbyt daleko idące ustalenie. Konstatacji takiej nie zmienia fakt, iż pozwani nie byli stroną umowy z dnia 1 czerwca 2015 r. jako że dotyczyła ona terminu spełnienia świadczenia przez producenta a nie przez pozwanych, którzy, jak już wcześniej wskazano, zobowiązali się jedynie do pośredniczenia w dostarczeniu maszyny. Wniosek taki wypływa nie tylko z cytowanego już wyżej § 1 umowy lecz również pośrednio z § 3 w którym stwierdzono, że jakkolwiek pozwani uczestniczyli w ustalenia nowego projektu kartonika, to rzeczony projekt został potwierdzony podpisem jedynie przez powoda oraz producenta. Żaden z przytoczonych zapisów umownych nie daje jednak podstaw do twierdzenia, że niejako subsydiarne włączenie pozwanych w nowo ukształtowany stosunek zobowiązaniowy między powodem i pozwanym stanowiło wyraz woli stron nadania mu charakteru nowacyjnego. W szczególności nie zachodziły w ocenie Sądu podstawy do przyjęcia, że na gruncie niniejszej sprawy miało miejsce odnowienie konkludentne, jako że nie zostało ono w żadnym stopniu uzewnętrznione.

Kolejnym istotnym argumentem przemawiającym przeciwko traktowaniu porozumienia z 23 lutego 2015 r. jako nowacji jest zdaniem Sądu Rejonowego treść § 6 umowy, w myśl którego, ze względu na dodatkową usługę określoną w § 5 (dostawa dodatkowej maszyny do automatycznego podajnika) powód uznał za spłacone wszystkie inne roszczenia o zwrot dodatkowych kosztów poniesionych do tej pory lub kar ustalonych przez klienta dystrybutorowi oraz producentowi za spłacone. Gdyby przedmiotowe porozumienie stanowiło, jak chcą tego pozwani, odnowienie umowy pierwotnej, wskazane postanowienie umowne, w części dotyczącej pozwanych (dystrybutora) byłoby klauzulą całkowicie zbędną. Przyjmując bowiem konsekwentnie, iż odnowienie prowadzi do wygaśnięcia całego zobowiązania pierwotnego, nie sposób argumentować, że poza ustawowymi skutkami nowacji pozostają niektóre roszczenia związane z umową pierwotną, które wygasają dopiero na mocy szczególnego zapisu umownego zawartego w samym porozumieniu nowacyjnym. Treść § 6 umowy świadczyła w ocenie Sądu Rejonowego o tym, że żadna ze stron nie działała cum animo novandi, gdyż w przeciwnym wypadku omawiana klauzula umowna, w części dotyczącej roszczeń między powodem a pozwanymi, jako całkowicie zbędna, nie zostałaby włączona do zawartego porozumienia.

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia stwierdził, że jest on niezasadny z uwagi na niewłaściwe powołanie przez stronę pozwaną obecnego uregulowania w obowiązujących aktualnie przepisach, podczas kiedy winny mieć zastosowanie przepisy zgodnie z tekstem pierwotnym Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. - według stanu prawnego w chwili zawarcia umowy - jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca oświadczy gotowość natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Zgodnie z § 2 tego przepisu upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił. Z kolei § 3 stanowił, że zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie.

W ocenie Sądu Rejonowego samo zawiadomienie o wadzie zapobiega utracie przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi a okoliczność ta została wywiedziona przez stronę powodową. Maszyna została dostarczona powódce w dniu 8 lutego 2014 r. zaś wady urządzenia ujawniły się już w momencie próby jej montażu (a zatem w lutym 2014 r.). Przy każdorazowej usterce, powód wzywał pozwanych do usunięcia wad maszyny, z którego to obowiązku pozwani się wywiązywali do sierpnia 2014 r. Końcowa data reagowania przez pozwanych na wezwania powoda do usunięcia wad znajdowała swoje potwierdzenie w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach, w tym zwłaszcza w protokołach serwisowych, jak również w zeznaniach świadków J. K. oraz J. S..

Sąd Rejonowy wskazał także, że niezależnie od powyższego upływ terminów określonych powyżej nie pozbawiał kupującego możliwości realizacji innych uprawnień przewidzianych ustawą, w szczególności może on dochodzić odszkodowania w oparciu o art. 471 i n. k.c. Jest to jednak inny reżim odpowiedzialności, co w praktyce oznacza, iż kupujący wtedy będzie mógł zrealizować swoje uprawnienia przeciwko sprzedawcy, gdy wyrządzona szkoda będzie następstwem okoliczności, za które sprzedawca ponosi odpowiedzialność (zasada winy). Dochodzenie odszkodowania

jest możliwe niezależnie od tego, czy kupujący podjął uprzednio próbę realizacji uprawnień z tytułu rękojmi, również po upływie terminów określonych w art. 568 k.c.

Mając na względzie te okoliczności na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za słuszne co do zasady.

w apelacji pozwani zarzucili naruszenie:

1. prawa procesowego – art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że porozumienie z dnia 23 lutego 2015 r. nie oznaczało zwolnienia pozwanych od odpowiedzialności na skutek zawarcia odnowienia, połączonego ze zmianą dłużnika;
2. prawa materialnego – art. 65 i art. 506 § 2 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie.

Wskazując na powyższe pozwani, podtrzymując w toku postępowania apelacyjnego zarzut przedawnienia, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie można podzielić zarzutów w niej sformułowanych.

W pierwszej kolejności należało określić zakres kognicji sądu odwoławczego w postępowaniu apelacyjnym wywołanym wniesionym środkiem odwoławczym od wyroku wstępnego. Przytoczenie reguł w tym zakresie ma istotne znaczenie dla określenia tego, co było przedmiotem oceny w postępowaniu drugoinstancyjnym.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie wyrok wstępny w rozumieniu art. 318 § 1 k.p.c. dotyczy samej zasady, w tym znaczeniu, że rozstrzyga w sposób pozytywny o istnieniu określonego stosunku prawnego lub prawa będącego przedmiotem postępowania cywilnego, na podstawie którego powód domaga się ochrony prawnej. Przesądżając o konkretnym stosunku prawnym, sąd musi ustalić wszystkie jego elementy przedmiotowe i podmiotowe, z wyjątkiem rozmiaru świadczenia z wyjątkiem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 kwietnia 1968 r., I CR 94/68; z dnia 12 grudnia 1995 r., II CRN 181/95; z dnia 13 stycznia 2005 r., IV CK 446/04 i z dnia 7 maja 2008 r., II CSK 12/08, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 46). Innymi słowy, wyrok wstępny ma charakter prejudykatu, przesądżającego o odpowiedzialności pozwanego na podstawie stosunku prawnego poddanego pod osąd przez powoda. Uprawomocnienie się wyroku wstępnego oznacza, że w dalszej części postępowania cywilnego sąd proceduje jedynie w kwestii wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia i nie jest możliwe podważanie przez pozwanego zasadności roszczenia powoda. Pozwany może jedynie kwestionować samą wysokość tego roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1999 r., I PKN 401/99, OSNAPiUS 2001, nr 8, poz. 259 i z dnia 30 marca 2011 r., III CSK 165/10, OSNC 2011, nr 2, poz. 137).

W postępowaniu apelacyjnym – wywołanym wniesieniem przez pozwanego apelacji od wyroku wstępnego sąd drugiej instancji ocenia jedynie, czy istnieją w sprawie przesłanki skutkujące odpowiedzialnością pozwanego na podstawie poddanego przez powoda pod rozstrzygnięcie sądowe stosunku prawnego lub prawa. Wynik tego postępowania może prowadzić do trzech odmiennych rozstrzygnięć. Po pierwsze, apelacja może być oddalona, a to oznacza, że sąd pierwszej instancji będzie prowadził postępowanie w celu wydania wyroku końcowego ustalającego wysokość należnego powodowi świadczenia bez możliwości – jak to już wcześniej powiedziano – kwestionowania przez pozwanego swojej odpowiedzialności, poza wysokością dochodzonego świadczenia. Po drugie, sąd odwoławczy uznając, że pomiędzy stronami nie istnieje żaden stosunek prawny lub prawo, na podstawie którego powód wywodzi określone żądanie procesowe, może zmienić zaskarżony wyrok wstępny i powództwo oddalić, co kończy postępowanie w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12). Po trzecie, sąd rozpoznający apelację na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może uchylić zaskarżony wyrok wstępny i przekazać sprawę do ponownego

rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. Takie rozstrzygnięcie nie ma charakteru prejudycjalnego do ostatecznego wyniku sprawy, albowiem nie przesądza o zasadności lub niezasadności powództwa. Tego rodzaju orzeczenie sądu odwoławczego skutkuje jedynie uznaniem, że na gruncie określonych realiów rozpoznawanej sprawy nie zostały spełnione przesłanki do wydania wyroku wstępnego, o których mowa w art. 318 § 1 k.p.c. Z całą stanowczością wskazać trzeba, że dopiero wyrok kończący postępowanie, uwzględniający stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) przesądzi w sposób stanowczy o istnieniu oraz wysokości prawa podmiotowego, którego powód domaga się ochrony w procesie.

Drugą sprawą, na którą należało się pochylić, to kwestia właściwego prawa materialnego, jakie ma zastosowanie w sprawie w ujęciu temporalnym.

Punktem wyjścia jest ocena charakteru prawnego łączącej strony umowy, którą żadna ze stron, jak i Sąd Rejonowy nie zdefiniowały, a tę kwestię z uwagi na jej wagę dla finalnego rozstrzygnięcia należy przesądzić w tym miejscu.

Mocą umowy z dnia 5 lipca 2013 r. pozwani zobowiązali się wobec powodowej spółdzielni do dostawy, montażu i rozruchu automatycznej kartoniarki poziomej do pakowania produktów w kartony (...) za cenę określoną w załączniku nr 1 (§ 1). Można mieć wątpliwość zatem, czy strony zawarły umowę o dzieło, czy też umowę sprzedaży. Zdaniem Sądu Okręgowego umowa sprzedaży różni się od umowy o dzieło tym, że przedmiotem sprzedaży jest zasadniczo rzecz istniejąca już w chwili zawierania umowy. Przedmiotem umowy o dzieło jest natomiast wytworzenie nowej rzeczy o ściśle zindywidualizowanych właściwościach i przeniesienie jej własności na zamawiającego. Biorąc pod uwagę te kryteria odróżniające obie umowy, łączący strony procesu stosunek obligacyjny winno się zakwalifikować jako umowę sprzedaży. Tego założenia nie zmienia okoliczność, że strony umówiły się na dostawę, montaż i rozruch kartoniarki. Są to elementy dodatkowe wprowadzone do umowy sprzedaży w ramach swobody kontraktowania, które nie zmieniają kwalifikacji prawnej umowy, albowiem jak wynika z materiału procesowego elementem wiodącym transakcji była sprzedaż kartoniarki. Czynności związane z jej montażem, uruchomieniem i rozruchem miały charakter pomocniczy w stosunku do samej sprzedaży i miały na celu rozpoczęcia korzystania z rzeczy przez powoda.

Omawiana umowa została zawarta, jak to już dnia 5 lipca 2013 r., a jej przedmiot został powódce ostatecznie wydany – po montażu – dnia 5 czerwca 2014 r. Na mocy art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827), która z dniem 25 grudnia 2014 r. zmieniła Kodeks cywilny, w tym także w zakresie umowy sprzedaży, stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że właściwy w sprawie jest reżim prawny o treści obowiązującej w dacie zawarcia łączącej strony procesu umowy sprzedaży, w tym także w zakresie rękojmi za wady fizyczne. Z tego względu dalsze wywody co do prawa materialnego odnosić się będą do stanu prawnego naonczas obowiązującego.

Pozwani nie kontestując faktu, że przedmiot sprzedaży obarczony był wadami fizycznymi linię obrony w niniejszym procesie oparli o tezę, że na mocy trójporozumienia z dnia 23 lutego 2015 r. (powód – pozwani – (...) (...)), uzupełnionego później dwustronnym porozumieniem z dnia 1 czerwca 2015 r. (powód – (...) (...)) nastąpiło odnowienie zobowiązania skutkujące zmianą przedmiotu świadczenia – w miejsce wadliwej kartoniarki miało zostać dostarczone przez producenta nowe urządzenie, a nadto nastąpiła zmiana dłużnika w istniejącym stosunku prawnym. W miejsce pozwanych do istniejącego stosunku zobowiązaniowego miał wstąpić producent urządzenia – (...) (...).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c., jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, dotychczasowe zobowiązanie wygasa (odnowienie). § 2 tego przepisu z kolei stanowi, że w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy wierzyciel otrzymuje od dłużnika weksel lub czek. Warunkiem nowacji w świetle tego przepisu jest zaciągnięcie przez dłużnika odmiennego od istniejącego zobowiązania oraz zamiar umorzenia dotychczasowego – istniejącego zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 10 lipca 2013 r., (...)). W kontekście treści cytowanego przepisu dopuszczalne jest także odnowienie połączone ze zmianą dłużnika. Wtedy to powstaje nowe zobowiązanie, za wykonanie którego odpowiedzialny jest inny niż dotychczasowy dłużnik, który zostaje zwolniony z obowiązku wykonania pierwotnego zobowiązania. W takiej sytuacji nowacja ma charakter

przedmiotowo-podmiotowy. Niezależnie jednak od tego, czy nowacja ma charakter jedynie przedmiotowy, czy także i podmiotowy, istotne jest kiedy ma zastosowanie art. 506 § 1 k.c. Odnowienie bowiem ma miejsce jedynie wtedy, gdy strony umowy, o jakiej mowa w tym przepisie wyrażą zamiar umorzenia pierwotnego zobowiązania (animus novandi). Przy odnowieniu z elementem podmiotowym istotą tej umowy jest także zamiar wierzyciela zwolnienia z zobowiązania dotychczasowego dłużnika – w miejsce którego wstępuje nowy dłużnik – podmiot trzeci, nie będący dotychczas stroną istniejącego stosunku obligacyjnego. Z uwagi na skutki zmiany dłużnika zamiar zwolnienia dotychczas osoby zobowiązanej winien być wyartykułowany przez wierzyciela w sposób jednoznaczny. Takiego faktu zdaniem Sądu Okręgowego nie można domniemywać. Należy natomiast przyjąć, że w sytuacji, gdy czynność prawna nie stanowi odnowienia, ma miejsce albo zwykła zmiana zobowiązania – bez umorzenia pierwotnego – albo zaciągnięte jest nowe zobowiązanie bez umarzania starego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07).

Na gruncie niniejszej sprawy ustalenia, czy porozumienie z dnia 23 lutego 2015 r., uzupełnione w dniu 1 czerwca 2015 r. stanowiło odnowienie – przejawiające się również zmianą podmiotową – wymagało wykładni tych umów według zasad określonych w art. 65 § 1 i 2 k.c. Wykładnia oświadczeń woli ma na celu ustalenie właściwej treści zawartej w nich regulacji. Na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych inter vivos obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c., który, choć mowa w nim o umowach, odnosi się w istocie do wszystkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 68).

Sąd Okręgowy dokonał wykładni powyższych umów na podstawie zeznań stron na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 czerwca 2019 r. Pozostały bowiem materiał dowodowy – w postaci dowodów z zeznań świadków nie nadaje się do oceny znaczenia treści tychże dokumentów. Świadkowie bowiem nie posiadali wiedzy na ten temat. Ich wiedza odnosi się jedynie do bezspornego aspektu sprawy – wadliwości kartoniarki. Również nie było możliwe dokonanie wykładni porozumień z dnia 23 lutego 2015 r. i 1 czerwca 2015 r. w oparciu o dowody pisemne, gdyż nie można z nich odtworzyć znaczenia tychże porozumień.

Przechodząc do zeznań stron za niewątpliwe trzeba przyjąć, że powodowa spółdzielnia w sposób odmienny niż pozwali odczytywali znaczenie porozumienia z dnia 23 lutego 2015 r. Powód uważał, że to porozumienie nie zwalniało pozwanych ze zobowiązań wynikających z zawartej umowy sprzedaży. Z kolei pozwani twierdzili, że w istocie tak było. W ich miejsce do stosunku zobowiązaniowego wstąpił producent kartoniarki – (...) (...). Oceniając w sposób zobiektywizowany zapisy tego porozumienia nie sposób uznać, że została w nim wrażona choćby w sposób konkludentny wola powód zwolnienia pozwanych ze zobowiązania. To porozumienie kreowało powstanie zobowiązania podmiotu trzeciego – (...) (...) do spełnienia świadczenia niepieniężnego polegającego na dostarczeniu nowej kartoniarki. Było to w istocie przystąpienie tego podmiotu do zobowiązania pozwanych z tytułu zawartej umowy sprzedaży. Innymi słowy, rozszerzono zakres podmiotowy osób zobowiązanych (dłużników). W tym zakresie należy zastosować regułę interpretacyjną zawartą w art. 506 § 2 k.c. Wypada nadmienić, że spełnienie umówionego świadczenia przez (...) (...) skutkowałoby wygaśnięciem zobowiązań pozwanych z tytułu zawartej umowy sprzedaży,

zarówno z tytułu odpowiedzialności za wady fizyczne, jak i z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej. W świetle tego co zostało powiedziane dwustronne porozumienie zawarte w dniu 1 czerwca 2015 r. pomiędzy powodem a (...) (...) stanowi kontynuację umowy z dnia 23 lutego 2015 r. i może być pochytywane jedynie jako określenie warunków spełnienia świadczenia nim objętego. W żadnym natomiast razie nie ma przesłanek do uznania, że oznacza ono, że powód zwalnia pozwanych ze zobowiązania.

Reasumując zatem, brak jest w sprawie wyraźnych przesłanek do uznania, że na mocy powyżej omówionych umów nastąpiła nowacja polegająca na zwolnieniu pozwanych ze zobowiązania. Jak już to zaakcentowano takie zwolnienie winno być wyraźnie zakomunikowane pozwanym, co nie miało miejsca w sprawie.

Z tych względów nie można podzielić zarzutów apelacji – zarówno procesowych, jak i materialnoprawnych nakierowanych na wykazanie niewłaściwego odczytania przez Sąd Rejonowy znaczenia umów z dnia 23 lutego 2015 r. i 1 czerwca 2015 r.

Apelacja okazała się jednakże uzasadniona z innych przyczyn, które Sąd Okręgowy winien był wziąć pod uwagę z urzędu.

Zgodnie z art. 568 § 1 k.c. o treści mającej zastosowanie do niniejszej sprawy, uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy ruchomej wygasają po upływie roku, licząc od dnia, kiedy została kupującemu wydana. Określony w tym przepisie termin ma charakter terminu zawitego (prekluzyjnego), co oznacza, że po jego upływie roszczenia z tytułu rękojmi wygasają. Jak przyjmuje się w orzecznictwie w odróżnieniu od przedawnienia, prekluzja cechuje się większym rygoryzmem, w większym bowiem stopniu ogranicza pod względem czasowym realizację roszczeń. Roszczenia, do których odnoszą się terminy prekluzyjne, po ich upływie wygasają, natomiast roszczeń przedawnionych nie można jedynie skutecznie dochodzić przed sądem, jeżeli ten przeciwko komu roszczenie takie przysługuje, uchylił się od zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.). Upływ terminu prekluzyjnego sąd - w odróżnieniu od przedawnienia - uwzględnia z urzędu. Odmienne niż przy przedawnieniu - po upływie terminu prekluzyjnego nie jest dopuszczalne zrzeczenie się korzystania ze skutków jego upływu (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZP 98/16 i III CZP 113/16, Biul.SN 2017, nr 2). Zdaniem Sądu Okręgowego uznanie roszczenia nie przerywa biegu terminu prekluzyjnego, gdyż art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stosuje się do przerwy biegu przedawnienia. Stosowanie tego przepisu per analogiam także i do terminów prekluzyjnych zdaniem Sądu Okręgowego jest niedopuszczalne z uwagi na funkcje takich terminów w obrocie gospodarczym. Terminy zawite cechujące się dużo większym rygoryzmem niż terminy przedawnienia, ustawodawca wprowadził w interesie ogólnym, a więc w celu ochrony takich wartości, jak porządek prawny w ogóle, prawidłowość funkcjonowania gospodarki. Stanowią one bardziej ostre albo bardziej intensywne ograniczenie czasowe dochodzenia roszczeń, do których terminy takie się odnoszą. Przepisy o terminach zawitych mają charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących, w związku z czym bieg terminów zawitych nie podlega też żadnym zahamowaniom, w tym zawieszeniu na podstawie art. 121 k.c. (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., III CZP 125/93, OSNCP 1994, nr 4, poz. 75).

W niniejszej sprawie powód wystąpił z roszczeniem o obniżenie ceny w związku z wadami fizycznymi kartoniarki. Wydanie rzeczy nastąpiło najpóźniej w dniu 5 czerwca 2014 r. kiedy to zakończono jej montaż oraz dokonano częściowego uruchomienia urządzenia. Nie jest sporne że po tej dacie powód korzystał z urządzenia, co prowadzi do bezsprzecznego wniosku, że przedmiot umowy został powodowi wydany. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast wniesiony w dniu 9 sierpnia 2016 r., a więc po upływie terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 lipca 2002 r. po upływie terminu wskazanego w tym przepisie roszczenie kupującego o obniżenie ceny rzeczy wadliwej wygasa i nie może być skutecznie dochodzone przed sądem (III CZP 39/02, OSNC 2003, nr 6, poz. 78). Jedynie w przypadku odstąpienia od umowy z powodu wady fizycznej, kupujący winien złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy w terminie oznaczonym w art. 568 § 1 k.c., natomiast roszczeń z tego tytułu może dochodzić w terminie wynikającym z art. 118 k.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1973 r., II CR 396/73, OSP 1974, nr 9, poz. 191). Taki przypadek nie ma jednakże miejsca w omawianej sprawie gdyż powód nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a swoje roszczenie opiera na alternatywnym roszczeniu z tytułu rękojmi za wady fizycznej – żądaniu obniżenia ceny (art. 566 § 1 k.c.).

Fakt wniesienia przez powoda zawezwania do próby ugodowej z dnia 2 grudnia 2015 r. nie zmienia założenia, że roszczenie o obniżenie ceny na podstawie przepisów o rękojmi wygasło. Po pierwsze, zawezwanie do próby ugodowej nastąpiło po upływie rocznego terminu od wydania rzeczy. Po drugie, zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu terminu prekluzyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., II CSK 575/15).

Dodać trzeba, że w sprawie nie miał zastosowania art. 568 § 2 k.c., gdyż niezależnie od braku twierdzeń powoda co do zastosowania tego przepisu, okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstawy do twierdzenia, że pozwani podstępnie wadę zataili. Nie będzie miał także zastosowania art. 568 § 3 k.c. Przepis ten dozwala na podniesienie zarzutu z tytułu rękojmi po upływie terminów, w ciągu których mogą być wykonywane uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Odnosi się on do sytuacji, gdy sprzedawca dochodzi od kupującego przysługujących mu roszczeń (np. o zapłatę ceny). Przepis ten nie ma zaś zastosowania do wykonywania przez kupującego względem sprzedawcy uprawnień z tytułu rękojmi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 100/01 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 7 grudnia 2000 r., (...)).

Wskazując na powyższe roszczenia powoda z tytułu rękojmi wygasły i nie mogą być już dochodzone przez niego w postępowaniu cywilnym.

Stan faktyczny sprawy nie pozwalał na zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Mieć trzeba na względzie okoliczność, że art. 566 k.c. ma charakter normy kolizyjnej, wskazującej na to, że realizacja uprawnień z tytułu rękojmi nie jest warunkiem dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych. Dlatego też utrata uprawnień z rękojmi w związku z upływem terminów nie powoduje utraty roszczeń odszkodowawczych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., V CK 343/02 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 19 grudnia 2012 r., (...)). Z uwagi na ograniczenia zawarte w art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie ma możliwości orzekania o odpowiedzialności dłużnika w ramach art. 471 k.c. w sytuacji gdy powód opiera roszczenie o przepisy o rękojmi. Wskazać jednak trzeba, że w piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2017 r. powód powołał się na odpowiedzialność kontraktową pozwanych na podstawie tego przepisu. Innymi słowy, powód rozszerzył powództwo, opierając je o nienależyte wykonanie przez nich umowy sprzedaży.

Taka zmiana powództwa jest dopuszczalna, tyle, że materiał dowodowy na obecnym etapie postępowania nie daje podstaw do przypisywania pozwany istnienia odpowiedzialności kontraktowej w granicach wynikających z art. 471 i art. 361 k.c. Do wykazania nienależytego wykonania zobowiązania nie wystarczy tylko wykazać, iż rzecz wydana kupującemu dotknięta była wadami. Tak jest tylko w przypadku ochrony opartej na rękojmi. Przepisy o rękojmi nakładają na sprzedawcę odpowiedzialność za wady rzeczy bez względu na jego winę i wiedzę o istnieniu wady. Nie można natomiast sprowadzać do tego samego przesłanek odpowiedzialności z art. 471 i nast. k.c. Te ostatnie przepisy przyznają wierzycielowi po otrzymaniu świadczenia jedynie prawo żądania naprawienia szkody, jaka powstała na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Dłużnik z reguły odpowiada za winę bądź własną (art. 472 k.c.), bądź osoby, którą się posługuje (art. 474 k.c.). Jeżeli więc wydanie rzeczy wadliwej nastąpiłoby bez winy sprzedawcy, kupującemu nie przysługiwałoby żadne roszczenie i musiałby sam ponieść skutki istnienia wady (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 405/97). Innymi słowy, jeśli powód opiera roszczenie odszkodowawcze na nienależytym wykonaniu przez sprzedawcę zobowiązania, to na zasadach ogólnych winien w procesie wykazać przesłanki jego odpowiedzialności, tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkodę i normlany związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania i szkodą.

Sąd Rejonowy w ogóle nie rozpoznawał sprawy pod kątem istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanych na podstawie ogólnych zasad kontraktowych – nienależytego wykonania przez nich zobowiązania – umowy sprzedaży. Z tego względu nie można uznać, że roszczenie powoda jest słuszne co do zasady, gdyż sprawa w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych pozwanych nie została rozpoznana.

Z tego względu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy poczyni ustalenia faktyczne na okoliczność istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych na gruncie ogólnych zasad określonych w art. 471 i art. 361 k.c. oraz

dokona subsumpcji zgromadzonego materiału procesowego pod właściwe normy prawa materialnego. Nadmienić trzeba, że ciężar dowodu co do istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanych spoczywa na powodzie. Z kolei pozwani mogą bronić się m. in. zarzutem, że nienależyte wykonanie zobowiązania z ich strony nie było przez nich zawinione (art. 471 in fine k.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

J. C. D. P. S.